

# Chrzanowski, Stanisław

---

## Herb miasta Płocka

---

Notatki Płockie 8/25, 14-16

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## HERB MIASTA PŁOCKA

Herby pojawiły się w Europie podczas wypraw krzyżowych. W Polsce rozpowszechniły się w wieku XIII—XIV. Początkowo były to oznaki rodów. Z czasem zaczęto oznaczać herbami miasta, prowincje, kraje. Powstały herby ziemskie, wojewódzkie, miejskie, a w miastach — cechowe, ławnicze, kościelne.

Najstarszym dziełem heraldycznym polskim, jeśli chodzi o herby rodowe, są Jana Długosza „Insignia seu clenodia regia et regni Poloniae”, a z opracowań nowszych, późniejszych dzieła heraldyczne Bartosza Paprockiego, ks. Kaspra Niesieckiego, Adama Bonieckiego i innych.

Skromniej, jeśli chodzi o opracowania tego typu, przedstawia się herbarz miast polskich. Ostatnio ukazała się praca Mariana Gumowskiego pt. Herby miast polskich, która wypełnia lukę w tej dziedzinie. Z wcześniejszych opracowań zarejestrować należy Album Heroldii Królestwa Polskiego.

Herb — zdaniem Gumowskiego — jest dokumentem lokacji miasta. Udzielanie praw miejskich zwłaszcza w średniowieczu było równoznaczne z lokacją miasta i uzyskaniem przez zespół osadniczy uprawnień samorządowych. Przekazy historyczne nie dostarczają przykładów, by herb jakiegoś miasta występował wcześniej, jeszcze przed jego lokacją.

Uzyskanie przez zespół osadniczy praw miejskich stwarzało nie tylko podstawy ale i konieczność ustalenia odpowiedniej pieczęci utrwalającej ten doniosły fakt. Herb był obierany przez burmistrza, wójta lub radą miejską. Wpływ na wygląd herbu mógł mieć również książę lub władze kościelne. Fakty te potwierdzają umieszczane na herbach godła rycerskie lub kościelne.

Herb był widomym znakiem pewnej niezależności miasta i miał dwojakie znaczenie — reprezentacyjne i prawne. Herby z okresu średniowiecza, a więc z czasów niemal powszechnego analfabetyzmu miały charakter komunikatywny — swym rysunkiem, obrazem przemawiały do widza w sposób zrozumiały, przedstawiając podobiznę grodu lub najokazalszej budowli

istniejącej w momencie lokacji. Nierzadko herby podkreślały rolę i znaczenie skupiska osadniczego.



Pieczęć katedry płockiej z XIII w.

Interesująco, pod względem wpływów na formowanie godła, przedstawia się najstarsza pieczęć Płocka, pochodząca z XIV wieku. Okrągła, o średnicy ponad 5 cm zgodnie z opisem b-pa A. J. Nowowiejskiego w monografii „Płock”, przedstawiać ma fragment muru fortecznego blankowanego, bramę, dwie wysokie boczne baszty i szczyt z okrągłym oknem. W otoku napis — CIVIUM PŁOCENSIVM.

Ta sama jednak pieczęć w pracy Gumowskiego pt. Herby miast polskich przedstawia — zdaniem autora — wizerunek ówczesnej katedry płockiej, a więc trójkątny szczyt kościelny z dwiema kościelnymi wieżami i bramą u dołu.

Sugestie b-pa Nowowiejskiego jakoby boczne wieże pierwszego herbu Płocka były basztami nie przekonują, sam bowiem ich kształt, rozmiary otworów (chyba okiennych) i pewne podobieństwo do wież kościelnych z XIII-wiecznej pieczęci katedry płockiej przemawiają raczej za tezą Mariana Gumowskiego.



Najstarsza pieczęć miasta Płocka z 1361 r.



Katedra w herbie miasta Chełmży



Herb Gostynina



Herb Sochaczewa



Herb Wyszogrodu

Płock nie był jedynym miastem posiadającym wizerunek kościoła w herbie. Średniowieczne godła na zachodzie Europy często przedstawiały kopie miejscowych ratuszy i kościołów. W Polsce katedrę w herbie posiadała XIII-wieczna Chełmża, a kościoły w herbach — Czchów, Sulejów, Wąchock i inne miejscowości.

Umieszczenie średniowiecznej katedry w herbie płockim świadczyłoby jednak o tym, że jako ośrodek władzy kościelnej biskupstwo miało w tym czasie jakiś wpływ na układ stosunków miejskich. Przykładem jeszcze większych wpływów może być Pułtusk. Miasto założone w 1257 roku przez księcia mazowieckiego Ziemowita już w XIII wieku znalazło się w ręku biskupów płockich, a Piotr I — biskup płocki tytułował się księciem pułtuskim. W herbie Pułtuska występował pastorał biskupi i chorągiew kościelna.

Przejdźmy jednak do herbu Płocka. W obu sprzecznych poglądach na to, co wyobraża wizerunek pierwszego herbu niezaprzeczalnym jest chyba fakt istnienia na pieczęci muru obronnego, który właśnie powstał lub powstawał dzięki staraniom mieszkańców grodu i króla Kazimierza Wielkiego. Spomad murów obronnych widoczna była zapewne z daleka najokazalsza wówczas budowla płocka — katedra i być może dlatego do herbu weszły te elementy architektoniczne, z których Płock był wówczas najbardziej dumny — mur obronny i murowana katedra.

Dlaczego jednak do herbu Płocka nie wszedł ówczesny wizerunek zamku płockiego, tak jak na przykład w herbie Gostynina, Sochaczewa czy Wyszogrodu, gdzie na tarczy herbowej pojawiają się albo wieże zamkowe, albo wieże blankowane z obronnym murem?

Brak zamku feudalna na pierwszym herbie płockim wskazywałby na to, że zamek nie miał widocznego reprezentacyjnego wyglądu, mimo że jak wykazały ostatnie badania był już murowany.

Pierwszy herb Płocka przesiąknięty elementami architektury kościelnej dostarcza jeszcze innych powodów do refleksji. Oto jeśli przyjąć pogląd Mariana Gumowskiego, że pieczęć jest zarazem potwierdzeniem faktu lokacji miasta, to XIV-wieczna pieczęć przesuwająca uzyskanie praw miejskich przez Płock aż do roku 1361, bo tak ją datuje Gumowski.

Uniezależnienie się Płocka od władzy książęcej i biskupiej nie nastąpiło nagle lecz postępowało etapami, drogą ewolucji. W roku 1237 zapoczątkowane zostało dyplomatem biskupa Piotra I, za życia księcia Ziemowita I pogłębione potwierdzeniem i rozszerzeniem przy-

wilejów, umocnione zostało w roku 1361 przez Kazimierza ustaleniem i powiększeniem granic miasta. W zestawieniu tych faktów znowu stajemy jednak przed dylematem — który z tych etapów uznać za podstawowy dla długiego procesu usamodzielniania się Płocka.

Marian Gumowski bierze za podstawę rok 1361. W tym czasie został podpisany przez Kazimierza Wielkiego w Mąkolinie koło Bodzanowa dokument zwiększający obszar miasta o 60 włók i uwalniający ludność od ciężarów. Nowością w tym przywileju było również uwolnienie mieszkańców Płocka i nowej dzielnicy od władzy i jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, sędziów, podseńdków. „Absolvimus... ab omnibus iudiciis, jurisdictionibus et potestatibus omnium Palatinorum, Castellanorum, Judicum, Subjudicum... tantum coram Advocato... jure ipsius civitatis respondere tenebuntur” (Gawarecki — Przywileje).

Zatrzymajmy się jednak przy herbie Płocka. B-p Nowowiejski twierdzi na przykład, że herbem miasta była zawsze otwarta brama, pod bramą most z wodzony, mur blankowany, a na nim trzy wieże, z których środkowa była wyższa nad inne. Ten opis herbu różni się dość wyraźnie od godła Płocka zamieszczonego na pierwszej znanej nam pieczęci, jest jednak zbliżony do pieczęci płockiej z XVIII wieku. Mam tu na myśli pieczęć wójta i ławy płockiej z 1787 roku.

Pieczęć ta wyobraża trzy wieże o dość ubogim rysunku, z których środkowa jest najokazalsza i najwyższa. Wieże stoją za murem obronnym blankowanym. Brama ze sklepieniem łukowym ma otwarte wrota.



Pieczęć wójta i ławy płockiej z XVIII w.

Wieże pokryte są spadzistymi dachami. Pieczęć posiada w otoku napis — SIGILIUM ADVOCATIALE & SCAB. CIVITATIS SRM PIOCENSIS (Pieczęć wójta i ławy plockiej miasta króla jegomości).

Czy można jednak tę pieczęć nazwać herbem Płocka? Marian Gumowski twierdzi, że pieczęci wójtowskich i ławniczych nie należy identyfikować z główną pieczęcią miejską, z herbem miasta. Pieczęcie ławnicze nosiły tylko część herbu miasta, a pieczęcie wójtowskie herb zupełnie odmienny. Nasza pieczęć reprezentuje zarówno wójta jak i ławę miejską, a więc władze miasta. W tej sytuacji należałoby ją chyba uznać za pieczęć główną.

Zgodnie z trzywieżowym herbem, o którym wspomina b-p Nowowiejski i pod sugestią pieczęci wójta i ławy plockiej, namalowany został herb Płocka w kaplicy królewskiej, w plockiej katedrze.

Polichromia kaplicy królewskiej wykonana została przez art. mal. Czesława Idźkiewicza na podstawie projektów art. mal. Drapiewskiego. Nawiązując do najdawniejszych przekazów historycznych artyści malarze przedstawili godło miasta jako bramę z broną i mur z trzema wieżami, z których wieża środkowa była najwyższa. Wieże zakończone były stromymi daszkami.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny ten naprawdę piękny herb był niewidoczny. Przysłaniała go brązowa tablica umieszczona w kaplicy z okazji nadania plockiemu pułkowi artylerii imienia Bolesława Krzywoustego.



Herb Płocka z kaplicy Królewskiej

Oddzielny rozdział stanowi sprawa herbu miejskiego w okresie międzywojennym. W tej dziedzinie władze centralne wydały szereg aktów prawnych, regulujących zagadnienie używania przez miasta własnych godła. Na przykład dekret z 28 sierpnia 1919 roku zabraniał używania państwowego orła polskiego przez instytucje niepaństwowe, a więc i przez związki samorządowe. Następny akt wprowadza do samorządów miejskich herby złożone z godła państwowego, herbu wojewódzkiego i napisu. W miejsce herbu wojewódzkiego wolno było zgodnie z rozporządzeniem z 13 grudnia 1927 roku używać własny herb n a d a n y lub zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wreszcie ostatni przepis z 1938 roku zezwala miastom na używanie własnego herbu bez ubiegania się o zgodę władz wyższych.

Herb Płocka okresu międzywojennego, używany do chwili istnienia samorządu miejskiego, swym rysun-

kiem nawiązuje do wzoru z kaplicy królewskiej. Na pieczęci miejskiej widzimy otwartą bramę w blankowym murze, trzy wieże również z blankami, bez spiczastych jednak daszków, w bramie jest brona i odznaczenie miasta, a w otoku napis — MAGISTRAT MIASTA PŁOCKA.



Pieczęć miejska okresu międzywojennego

Po wojnie ten sam art. malarz — Czesław Idźkiewicz — który malował herb miasta w kaplicy królewskiej, na zamówienie władz miejskich maluje herb miasta, który zawieszono na ratuszu. Powojenne rozwiązania artysty poszły w kierunku naśladowania herbu z pierwszej pieczęci kazimierzowskiej. Nie była to jednak wierna kopia. Zgodnie z poglądem b-pa Nowowiejskiego artysta maluje na tarczy baszty zamkowe ze spiczastymi daszkami zachowując dość wiernie jedynie trójkątny kościelny szczyt katedry.

Ta nowa wersja herbu dotrwała z drobnymi zmianami do czasów obecnych. Wprawdzie tarcza herbowa z godłem miasta namalowanym przez Czesława Idźkiewicza została zastąpiona w 1959 r. herbem wykutym w piaskowcu, ujęcie i rozwiązanie zostały jednak te same. Herb obecny jest oficjalnie używany podczas reprezentacyjnych wystąpień miasta i jego władz.

\*

Herb Płocka, którego istnienie mierzyć trzeba setkami lat zmieniał się w ciągu wieków. W tej sytuacji trudno jest mówić o właściwym wyborze herbu, bo i w tej dziedzinie zdania są podzielone. Wśród znawców i badaczy tych zagadnień są tacy, którzy uważają, że za podstawę wyboru należy brać najstarsze zachowane godło miasta, a więc w wypadku Płocka pieczęć z 1361 roku. Dla innych podstawą jest godło używane na ostatnich pieczęciach, a więc w wypadku Płocka godło używane na samorządowych pieczęciach magistratu. Jeszcze inni ostateczny wygląd herbu ustalają na podstawie pieczęci używanych najdłużej.

Niezależnie od tego, jaki pogląd przyjmijemy, jedno pozostanie niezmiennie — ogromne przywiązanie miasta do swego herbu. Miasto szczyty się swym godłem, dekoruje nim ratusz. Herb żyje w tradycjach i przekazach historycznych, jest trwałą i chlubną legitymacją starodawnego pochodzenia Płocka.

#### LITERATURA

- A. J. Nowowiejski — Płock — monografia historyczna
- H. Gawarecki — Przywileje . . .
- Marian Gumowski — Herby miast polskich
- Michał Jachnis — Płock i okolice
- Marian Soltysiak — Płock i jego zabytki
- Rysunki w tekście sporządzono na podstawie fotokopii z monografii A. J. Nowowiejskiego „Płock” i ilustracji z książki „Herby miast polskich” M. Gumowskiego.